

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 900000 mk., z przesyłką pocztową 1000000 mk., za granicą 1600000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 60000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 20000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszcz. № 80187.

NA GWIAZDKĘ

Książka najtańszy podarunek Świąteczny.

Niżej wymienione Księgarnie polecają:

Wielki wybór Ksiąg Obrazkowych dla dzieci, dla młodzieży powieści ilustrowane, komplety dzieł klasyków w ozdobnych oprawach, wydawnictwa albumowe i luksusowe.

Księgarnia Gebethnera Wolffa i S-ki, ul. Mickiewicza 6.

Księgarnia W. Makowskiego, ul. S-to Jańska.

Księgarnia Wacława Mikulskiego, ul. Wileńska 25.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie ul. Królewska 1. Filja ul. Wileńska 36.

Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Wielka 7.

Polska Składnica Ksiąg K. Rutskiego, ul. S-to Jańska.

Księgarnie powyższe będą otwarte w Niedzielę dnia 23 grudnia od godz. 1—5.

Uwaga: We wszystkich wyżej wymienionych księgarniach ceny na książki są jednakowe!

NA GWIAZDKĘ



PAWEŁ URNIAŻ

urzędnik Sądu Okręgowego w Wilnie

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w sobotę 22 grudnia 1923 r. w wieku lat 65.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy zauł. 1 S-to Jerskim Nr. 5 na cmentarz Rosa odbędzie się w niedzielę dn. 23 grudnia dnia 24 grudnia o godz. 9-ej rano w kościele Św. Ducha. Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy odprawione będzie o godz. 8-ej po południu, poczem nastąpi pogrzeb.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaźni i znajomych, pogrążeń w smutku

Zona, Syn i Synowa.

JABŁKA: Renety, Antonówki i inne w dowolnej ilości — po cenie hurtowej, są do nabycia w Drukarni Józefa Zawadzkiego przy ul. Św. Anny 3, w godz. 11—2 w połud.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawa obsadzenia teki Min. Spr. Zagr.

Jak wiadomo, teka M. S. Zagr. dotychczas nie jest obsadzona. P. Bertoni jest tylko tymczasowym kierownikiem ministerstwa.

Dzisiaj, w niedzielę spodziewany jest przyjazd do Warszawy posła polskiego w Paryżu p. Maurycego Zamoyskiego.

Po przyjeździe p. Zamoyskiego będzie obsadzone stanowisko ministra Spraw Zagranicznych.

Oprócz p. Zamoyskiego wysuwane są nazwiska p. Plucińskiego, dotychczasowego reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, oraz p. Kazimierza Olszowskiego.

Niesnaski w łonie P. P. S.

Wobec nieporozumień w łonie P. P. S. na tle głosowania w sprawie nieprzyjęcia do wiadomości rezygnacji Marszałka Rataja, zrezygnował ze stanowiska prezesa klubu P. P. S. dotychczasowy prezes p. Barlicki. Pomimo dwukrotnej odmowy klubu przyjęcia do wiadomości rezygnacji, p. Barlicki kategorycznie zrzekł się stanowiska prezesa klubu.

Klub prowadzi p. Moraczewski.

Zarząd klubu P. S. L. Piast.

Ukonstytuował się nowy zarząd klubu P. S. L. Piast. Prezesem został p. W. Witos, zastępcami obrano p. p. Potoczka i Dębskiego.

Tekst ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 21.XII. (Pat.) Tekst ustawy o pełnomocnictwach. Rządowy projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu.

Art. I upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dn. 31 grudnia 1924 r. na podstawie uchwał Rady Ministrów rozporządzeń i zmian z mocą ustawy dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy waluty. Upoważnienia dotyczą w szczególności: 1) zmian w postępowaniu w dziedzinie podatków i opłat oraz terminów ich płatności, 2) zaciągnięcia pożyczek państwowych do wysokości 500 milionów franków złotych oraz ustalenia warunków tych pożyczek, względnie nadania im specjalnych gwarancji o ile jednak nie będą one połączone z alienacją lub wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych, 3) zmiany statutów państwowych instytucji kredytowych i instytucji kredytów długoterminowych, 4) ustalenia nowego systemu monetarnego i wprowadzenia go w życie, 5) ustalenia sposobów przejścia na nową walutę i określenia relacji marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej 6) Zatwier-

dzenia statutów Banku Emisyjnego oraz udzielenia mu przywileju emisji biletów bankowych, przekazania mu w drodze alienacji majątku państwowego niezbędnego dla jego działalności, oraz zawarcia umowy z Bankiem Emisyjnym ustalającej stosunek jego do skarbu, 7) przerachowania zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych na nową walutę oraz sposobu i terminu ich spłat, 8) konwersji i konsolidacji pożyczek i zobowiązań państwowych, 9) sprzedaży państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych na łączną sumę do 50 milionów franków złotych, 10) zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej, 11) do zmian w granicach Konstytucyj określonych organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowo-administracyjnych, względnie do ich znoszenia z wyjątkiem ministerstw jako też wykonania samorządami niektórych zadań i czynności sprawowanych detąd przez organa państwowe, z równoczesnym zapewnieniem dla samorządów odpowiednich źródeł dochodów.

prof. prawa p. Jaworski z uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Cybichowski z uniwersytetu Warszawskiego, prof. Lutostański z uniwersytetu Warszawskiego, prof. Kornicki z uniwersytetu Wileńskiego i prof. Starzyński z uniwersytetu Lwowskiego.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 22.XII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 22.XII. Dolarzy 6.100.000—6.000.000, franki francuskie 304000—303000, Przekazy: New-York 6.100.000—6.000.000. Londyn 25600000—26550000—25700000—26120000, Paryż 311500—306000, Wiedeń 85,50—84,50, Praga 177200—174500, Włochy 263000, Belgja 275000, Szwajcaria 1063000—1045000, Franki polscy 1148800. Miljonówka 175000—250000, Pożyczka złota 8750000—8000000—8700000. Tendencja zniżkowa.

BERLIN, 22.XII. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 22.XII. (w milionach mk. niem.). Przekazy: New-York 4189500—4210500,

GDANSK, 22.XII. (A. W.) — Gdańska giełda urzędowa z 22.XII. Marka polska 1.122—1.128 guld. za 1 milion mk. pol. Przekazy: Warszawa 0.997—1.003 guld. za 1 milion mk. pol. New-York 5.8304—5.8586 guld. za 1 dolar.

WARSZAWA, 22.XII. (A. W.) W piątek P. K. K. P. wypuściła banknoty wartości 10 milionów mkp.

Zegarek damski znaleziony dn. 16.XII. w Niedzielę na ulicy Róg Wileńskiej i M. Pohlunki przy cukierni Urwanowa między 12—1 godz. po południu można odebrać w Administracji Dziennika Wileńskiego od 10—3 godz.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohlanka d. Nr. 31.

Konferencja prawników w sprawie pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 22.XII. (Pat.) Z inicjatywy p. Prezesa Rady Ministrów p. Władysława Grabskiego obradować będzie w dniu 28 grudnia b. r. w biurze p. marszałka Rataja konferencja profeso-

rów prawa poszczególnych wszechnie polskich, w sprawie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Do współdziałania w konferencji zaproszeni zostali, p. marszałek senatu Trąmpczyński:

Sanacja.

Rząd większości polskiej systematycznie i planowo prowadził akcję sanacji skarbu i poprawy waluty, to też w chwili ustąpienia ze steru nawy państwowej pozostał po sobie duży dorobek, tak w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego, jak i gromadzenia funduszu niezbędnego do sanacji.

Prace sanacyjne prowadzone były w szybkim tempie, dokonano całego szeregu posunięć, zapewniających dochody skarbowi, zabezpieczono te dochody przed kurczeniem się ich wartości. Rozwiązano w Polsce śruba podatkowa zaczyna po raz pierwszy pracować z należytą energią. Rząd uzbraja skarb w ustawy zapewniające mu stały i znaczny dochód. Pomijając już uzgodnienie całego szeregu ustaw, w ciągu sześciu miesięcy przeprowadzono następujące ustawy podatkowe: o podatku dochodowym, gruntowym, o podatku od kapitałów i rent, podatek majątkowy, przemysłowy i wreszcie, ustawę, która gwarantuje, że dochody państwa, nie będą zmniejszały się w razie spadku marki—waloryzacja.

Gdy zważymy, że wszystkie te ustawy zostały przeprowadzone przy zjadłym oporze lewicy i mniejszości narodowych, które walkę z rządem rozumiały, jako walkę z państwem, pojmujemy, że w czasie tych kilku miesięcy została wykonana praca olbrzymia, która dopiero w najbliższej przyszłości da widoczne i efektywne rezultaty. Pod tym względem zasługa rządu większości polskiej jest wielka.

Nie tylko jednak w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego przeprowadzona została praca wydajna. Dokonano jej również w zakresie ściągania podatków. Włwy do kas skarbowych wzrastały stale i niewspółmiernie do spadku waluty. Gdy we wrześniu wpłynęło do skarbu 1347 miliardów, w październiku 3413 miliardów, to w listopadzie 7.459 miliardów z podatków, danin i monopolii. Same tylko podatki bezpośrednie dały w listopadzie przeszło 2 tryliony, gdy w ciągu poprzednich dziesięciu miesięcy razem nie osiągnięto nawet dwóch trylionów.

Największe jednak rezultaty można zaważyć rozpatrując wpłaty i deklaracje na podatek ma-

jątkowy. W okresie od 4 do 15 grudnia centralna Kasa Państwowa zanotowała wpływów na ten podatek w gotówce na 1480694 franki złote, w wekslach wpłynęło w tym czasie 9792.000 franków złotych. A wyjaśnić należy, że cały szereg wpłat, które zostały dokonane na prowincji, nie jest jeszcze znany, tak że z całą pewnością obydwie te sumy można powiększyć kilkakrotnie.

Deklaracji na wpłaty na podatek majątkowy podpisano na sumę 2.979.400 franków szwajcarskich i 10.709.450 franków złotych w gotówce, oraz na—3045100 franków szwajcarskich i 25790425 franków złotych w wekslach. Ostatecznie nie podpisano jeszcze, lecz zadeklarowano — gotówką 6.128.000 franków złotych i weksłami 19.117.000 franków złotych.

Ogólna więc suma deklaracji wynosi 61.744.845 franków złotych i 6.024.500 franków szwajcarskich. A przecież deklaracje te zaczęły być podpisywane dopiero od kilku tygodni. Widzimy więc, że w ciągu tak krótkiego okresu czasu rząd większości polskiej zebrał już wielki fundusz sanacyjny.

Gdy dodamy do tego jeszcze prace, zmierzające do stworzenia banku emisyjnego które zostały przeprowadzone, oraz oszczędności na wydatkach będziemy mieli dopiero pewne wyobrażenie, o tem, co zostało już zrobione.

Oszczędności przeprowadzono bez narażania życia gospodarczego i funkcjonowania maszyn państwowej na szwank. Wydatki uległy stale zmniejszeniu i gdy we wrześniu wynosiły 67 milionów złotych polskich, w listopadzie — tylko 52 miliony, a w grudniu osiągnęły jeszcze mniejszą sumę.

W ten sposób rząd większości polskiej, dzięki swej energicznej i niestrudzonej pracy w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego i oszczędności oraz dzięki bezwzględ-nemu ściąganiu podatków stworzył podwaliny pod sanację skarbu. Podwaliny mocne i pewne. Fundusz sanacyjny, którym dziś rozpotządza skarb jest znaczny i powinien z każdym dniem wzrastać.

Spółeczeństwo nie może pozostać jednak bierne i czekać na to, co nowy rząd na istniejących podwalinach wybuduje, lecz musi powiedzieć jasno i wyraźnie, że

został w niej Zan kilku przestępców—oficerów, ludzi prostych, czy wprost prostactkich, Moskali i Tatarów; znamy nawet nazwiska niektórych: Zubeirow, Hołodny, Miloradowicz. Później, później miał Zan do nich przywyknąć, znaleźć nawet pewien interes artystyczny w obserwowaniu ich, przysiąc, iż mogłoby się nadać jako „przednie do rozdziałków (t. j. do rozpoczętej angijskiej Wilnie powieści autobiograficznej) oryginał”; słuchał z zaciekawieniem ich pieśni, klechd i gadek ludowych, niektóre nawet notował sobie. Ale było to grubo później, kiedy już można było przywyknąć, obojętne w rezygnacji, poprostu zdrewnieć.

Na razie, w pierwszym zaraz okresie więzienia było to dla filarety towarzysztwo okropne, kopaćce ustawicznie szpetnym tytoniem, hałaśliwe, rozrywające się jedynie kartami i rubaszną, plugawą kossarową gawędą, tłustymi dowcipami; Zubeirow na dobitkę rzępolił uporczywie na tatarskiej skrzypce, inny współwięzień bez zenady leczył się na miejscu z choroby kawalerskiej — poprostu całe piekło. Dla człowieka, przywykłego do czystej atmosfery filareckiej, włożonego w pewien tryb życia wewnętrznego, mającego żywą potrzebę rozwoju umysłowego — była to każda najokropniejsza. Młoda latorośl duszy zatłamszono mu brutalnie w błoto; ohyda otoczenia, jak fala obrzydliwego bajera, zalewała usta, uszy, oczy. „Może być—pyta Zan — większa dla myślącego kara za wszystkie jego grzechy, które ma i nie ma za takie?”

W rozpaczliwym tem położeniu próbował Zan szukać ratunku z zewnątrz; dnia 17 grudnia wniósł

praca już dokonana nie może pójść na marne i, że obowiązkiem nowego rządu nadal prowadzić tę akcję, która została przerwana w kulminacyjnym punkcie przez ludzi nie liczących się z interesami państwa i skarbu.

H. Niedźwiedzki.

Sejm i Rząd.

Posel polski w Paryżu przyjeżdża do Warszawy.

Posel polski w Paryżu p. Zamoycki na depeszę z propozycją objęcia teki Ministra Spraw Zagranicznych odpowiedział, że przybędzie służbowo do Warszawy i ostatecznej odpowiedzi udzieli na miejscu.

Zaprzyśiężenie nowego gabinetu. W sobotę odbyło się zaprzyśiężenie nowego gabinetu.

Nominacja byłego Ministra Spraw Wojskowych.

Gen. Szeptycki ma objąć ponownie inspektorat IV armji w Krakowie.

Dzień polityczny.

Sprawa odszkodowań.

Odbyło się pierwsze po powrocie Bradburyego posiedzenie Komisji Odszkodowań pod przewodnictwem Barthou. Komisja postanowiła jednomyślnie sprawę przyznania praw pierwszeństwa pożyczce w wysokości 70 milionów dolarów na cel zakupu środków żywności dla Niemiec przekazać zainteresowanym rządom na mocy art. 234 traktatu wersalskiego. Poza tem Komisja postanowiła zażądać sprawozdania od Komitetu Gwarancyjnego z sytuacji Niemiec względem zaopatrzenia w zboża chlebne i tłuszcz. Na temże posiedzeniu Komisja mianowała 2-ch rzeczoznawców amerykańskich, którzy wezmą udział w pierwszym komitecie dla zbadania środków uzdrowienia niemieckiej waluty i przeprowadzenia równowagi budżetowej. Rzecznicy ci to: Dawes i Young. Przewodnictwo powierzono Dawesowi.

Anglja a Afganistan.

Rząd angielski postanowił nie nawiązywać stosunków dyplomatycznych a Afganistanem, dopóki Emir nie udzieli zadośćuczynienia za morderstwo popełnione przez tubylców na oficerach an-

gielskich i ich żonach. Wszystkie kobiety, obywatelki angielskie zostały wezwane do opuszczenia terytorjum Afganistanu. Zarządzenie to jest uważane za pierwszy krok do odwołania z Afganistanu angielskiego ministra pełnomocnego i do zamknięcia komunikacji przez Tybet. Władze angielskie nie mają jednak zamiaru wysłać do Afganistanu ekspedycji karnej.

WIEDŃ, 22 XII. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, iż angielskie koła polityczne śledzą z żywym zaniepokojeniem wypadki w Afganistanie. Według wiadomości z Kabulu, emir afganistański, jako jedyny samodzielny władca mahometański został namówiony przez doradców bolszewickich aby dał się obwołać kalifem wszystkich mahometan, ponieważ rząd angielski zdecydowany jest ograniczyć władzę i wpływy Kalifa Konstantynopolskiego. Rząd sowiecki spodziewa się, że w emirze afganistańskim znajdzie narzędzie polityki sowieckiej w Afganistanie, tem bardziej, że jak zaznacza dziennik, Mustafa Kemal Pasza przy pomocy Anglii uwolnił się na konferencji lozańskiej od opieki Rosji sowieckiej.

LONDYN 22 XII (Pat). „Daily Telegraph“ twierdzi, że w Turkistanie jest skoncentrowana 100 tysięczna armja sowiecka.

Socjalisci chcą kopjować stosunki niemieckie.

„Robotnik“ pisząc o ustawie o pełnomocnictwach domaga się aby ustawa ta wzorem Niemiec przyjęta być musiała przez kwalifikowaną większość.

Mowa Poincare w Izbie Deputowanych

Poincare wygłosił w Izbie deputowanych przemówienie w którym podkreślił, że jeżeli Niemcy w tej chwili zaprzestają stosowania biernego oporu, to stało się to jedynie dlatego, iż zdali sobie sprawę, że muszą liczyć się z dobrą wolą i siłą Francji. Następnie omawiając sprawę propozycji niemieckiej, dotyczącej podjęcia rokowań z Francją, Poincare zaznaczył, że nigdy niegodzi się na pozabawienie komisji odszkodowań jej praw dodając przy tem, iż nie zgodzi się również na bezpośrednie uregulowanie w porozumieniu z Berlinem sprawy losu ludności nadreńskiej.

modli się dużo i charakterystycznie. Od rana, nieraz aż do południa, chodził po celi i mówił pacierze, mnostwo pacierzy. Wiem — zapisywałem przytem — „jestem przekonany: z prawdziwym zachwyceniem ducha jeden pacierz przyjemniejszy Bogu, przynosi uspokojenie człowiekowi, lecz w początkach naszego nieszczęścia, kiedy samotny nie miałem czem się zatrudniać, przyzywałem się tyle powtarzać pacierzy za osoby, którym lepsze w sercu niż sobie noszę życzenia.“ Poza tem bliskim i wiernym z wiarą byłem mu Tomasz a K mopsis. Pamiętam, że egzemplarz *Nasładowania* otrzymał był Zan na wyjeździe od wiernego druha, Mickiewicza. Dobroczynny, opatrzościowemu podarunek stanowi teraz codzienną lekturę więźnia, koł go, ucząc przezwy ciężką doczesność dla wieczności, z nizin dnia wyrasta w doskonałość służby B żej. Kiedy Zan w ostatnim okresie życia uderzał będzie charakterystycznym i głębokim mistycyzmem, to żeby go wyrozumieć—warto pamiętać, w jakich chwilach, w jakich obietach on się formował.

Po modlitwach—nauka. I pod tym względem musielibyśmy wrócić, co następoweł nam zbliżona i obec, przed pocuciem owej „czezości w obszarach świata“, malki rozpacz. Równocześnie utrzymywał się tą drogą w toku wysiłku moralnego, na linii wyjęzonej uprawy charakteru, stanowiącej wszak cechę najznakomitszą jego duchowości.

Stanisław Pigoń.
(D. c. n.)

Stany Zjednoczone a Roaja.

Radiostacja moskiewska rozesała komunikat w języku francuskim, który w dosłownem streszczeniu brzmi jak następuje: „Czeterin w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył: „Dowiedziawszy się, że sekretarz stanu Hughes powołuje się na pewne dokumenty i odbywszy w tej sprawie narady z Zinowjewym i Stieckowym, stwierdzam w sposób kategoriyczny w imieniu rządu sowieckiego, oraz w imieniu obu wyżej wspomnianych obywateli, że dokumenty te są pospolitym falsyfikatem (grossiere falsification). Proszę p. sekretarza stanu Hughesa, aby w razie gdyby odmówił uznania tych dokumentów za nieistniejące zechciał przedłożyć sprawę ich autentyczności sądowi rozjemczemu utworzonemu za zgodą obu stron, w innym razie sekretarz stanu Hughes wobec całego świata dowiedzie, że świadomie stał się narzędziem do rozpowszechniania fałszywych dokumentów. Jest więc rzeczą p. sekretarza stanu Hughesa, aby oczyścił się z ciężących na nim oskarżeń.“

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa sen. Hamerlinga.

WARSZAWA, 22 XII. (Pat). Sąd honorowy Senatu zwołany do zbadania sprawy Hamerlinga wydał następujące orzeczenie: Sąd honorowy nie uznaje postawionych sen. Hamerlingowi zarzutów w tej mierze, w jakiej zostały potwierdzone przeprowadzonym postępowaniem dowodowym, tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez senatora Hamerlinga zarzuconych mu czynów za dostatecznie uzasadniające uważanie sen. Hamerlinga za człowieka czci pozabawionego. Warszawa 21 grudnia, podpisani: Nowodworski, Banaszek, Bielawski.

Katastrofa kolejowa.

KATOWICE, 22 XII. (Pat). Po między Katowicami a Dziedzicami koło stacji Ligoty Pszczyńskiej nastąpiło dziś rano zderzenie pociągu osobowego z towarowym, spowodowane przeoczeniem sygnału przez maszynistę. Lokomotywy obu pociągów zostały mocno uszkodzone, 5 wagonów wykołojonych. Pałac pociągu osobowego doznał lekkich obrażeń, pozatem ofiar w ludziach nie było.

Pierwsza Wigilja wygnańca.

Fragment z życia Tomasza Zana w Orenburgu.

Gdy na wielkiego Uralu „człoto“, Poszła najezdniczy podli, Gdy będzie waresz pocztowe koło, Duch się za wami pomodli. Ten, co Aniołom słuszenie w urzędzie Włada na niebieskim tronie, Anioł was Jęgo piastować będzie W okropnej drogi przegonie.

Takie słowa improwizacji pojęgalnej rzucił A. Mickiewicz w ślad za wysłanymi na linię kaukazką kolegami z procesu filareckiego, Tomaszem Zanem, J. Czeczotem i A. Susinem; takiej już jedynie opiece mógł ich zlecić, wszelka inna urywała się na zawsze. Trzech tych skazańców na fortecy i zesłania uniosły „warczące koła“ pocztu pod zandarmską eskortą z Wilna dn. 10 października 1824 r. Szeroki trakt zesłania wiodł ich na Osmianę, Mińsk, Orszę, Smoleńsk, przez Wiazemę i Moskwę. Po sześciu tygodniach osiągnęli zesłańcy Orenburg, gdzie przyszło się rozstać towarzysiom smutnej podróży; Zan był już u kresu przeznaczenia.

Zawarła się za nim brama fortecy, zaczęły się długie, żmudne miesiące więzienia z jedyną perspektywą: dłuższego jeszcze po nich zesłania. Nadziei powrotu nie zostawiono przeciw ani promyka.

Osadzono Zana w więzieniu, na t. zw. obwachcie, razem z innymi przestępcami, pod natrętnym ustawicznym nadzorem sztyldwach; zamknięto na glucho, zezwalając na krótkie tylko codzienne aresztankie przechadzki. W ten sposób wrzucono go od razu w lepki, obrzydliwy namul poniżenia, w głęboką ohydę atmosfery więziennej. Cela „obwachtu“ była zbiorowa,

K. Sierakowskiego i Sońskiego, dzieło Keaw. Bohusza (1786, przerob. z J. Vernesa) *Filozof bez religji*, in To i owo z książek tychi zwłaszcza Bohusza, streszczał sobie i opatrywał uwagami krytycznymi.

Ale lektura dorazna i bezplanowa wystąpić nie mogła. *Remedium doloris* mogła dać tylko jakaś praca ciągła, systematyczna i celowa; ona dopiero w sposób oczywisty i dotykany była w stanie podtrzymać w więzieniu dobroczynną świadomość jakiegoś przeciw sensu smutni, bronić zatem od zgnętej rezygnacji i rozpacz. Takiej więc pracy ciepła się Zan gorączkowo Uczy się po niemiecku, jak to *illo tempore* w gronie filareckim bywało. Myśli kontynuować także inny z naczelnych zamysłów zrzeszenia wileńskiego, bierze się do pracy nad podręcznikiem szkolnym; chce „ulożyć książkę dla nauki przyrodzenia dla szkół niższych“. Wreszcie zaczyna tłumaczyć z francuskiego; na pierwszy ogień wziął (i przekładu dokonł) Massona *Conversations sur la philosophie naturelle*.

W ten sposób, wplatając w ponure dni swoje tęgość i ciągłość celowego wysiłku, ratował się Zan przed najstraszniejszym wrogiem, co następoweł nam zbliżona i obec, przed pocuciem owej „czezości w obszarach świata“, malki rozpacz. Równocześnie utrzymywał się tą drogą w toku wysiłku moralnego, na linii wyjęzonej uprawy charakteru, stanowiącej wszak cechę najznakomitszą jego duchowości.

Stanisław Pigoń.

(D. c. n.)

Akcja żydowska przeciwko odpozyńkowi niedzielnemu.

Żydzi wileńscy od kilku tygodni prowadzą zacieklą kampanję przeciwko rozciągniętej na Ziemię Wileńską uchwałą Rady Ministrów ustawie o godzinach pracy w przemyśle i handlu. W sprawie tej odbył się szereg wieców żydowskich, prasa żargonowa zamieściła artykuły w ostrej formie skierowane przeciwko ustawie a rabin Rubin-sztejn i dr. Wygodzki interwenjowali u czynników rządowych w Warszawie. O co żydom chodzi? Nowa ustawa nakazuje całkowite zamykanie sklepów w niedziele i dnie świąteczne. Tak jest w całej Polsce. Jedyny wyjątek stanowił teren b. Litwy Środkowej, gdzie obowiązywała ustawa zezwalająca na kilkogodzinny handel popołudniowy.

Ministerstwo pracy po otrzymaniu opinii sfer kupieckich Wilna nie uznało za możliwe przychylić się do starań kupców żydowskich i stworzyć w kilku powiatach Rzeczypospolitej uprzywilejowany handel żydowski. Delegat Rządu, który już w maju złożył odpowiedni wniosek polecił wprowadzeniu w życie ustawy w punkcie dotyczącym całkowitego odpozyńku niedzielnego i świątecznego. Natomiast w sprawie godzin otwierania i zamykania sklepów w dnie powszednie miał wypowiedzieć się Magistrat m. Wilna i Sejmiki powiatowe.

Onegdaj właśnie Magistrat wileński rozważał wniosek Delegata Rządu. W sprawozdaniu naszym z posiedzenia Rady miejskiej zaznaczyliśmy już, że radni żydzi wszczęli awanturę i nie chcieli dopuścić do wprowadzenia w życie ustawy. Z dyskusji w Radzie miejskiej uczyniono kwestję zasadniczą. Radni żydzi przemawiali w sposób niezwykle zuchwały. Pierwszy przemawiał radny Rudnicki (żyd). Oświadczył się on przeciwko odpozyńkowi niedzielnemu. „Czy panowie chcą czy nie chcą, 36% ludności stanowią żydzi (radny Fedorowicz: 10%) niech będzie 10, ale czy panowie chcą czy nie chcą, mają oni cały, przeważną część przemysłu i handlu w swych rękach. Ludność żydowska nie pracuje przez pół piątku i soboty, z niedzielą, to tylko 4 1/2 dnia pracy tygodniowo.

Perkowski: Tak jest w całej Polsce

Rudnicki: Że w całej Polsce jest źle, to każdy wie, ustawa pogarsza jeszcze sytuację. Wprowadzono ją ze względów politycznych, a nie ekonomicznych. Zresztą inne dzielnice Polski są uprzedmiotowione, a tu mamy tylko handel. 75% handlu, a może więcej, jest w ręku żydów. Wprowadzenie tej ustawy będzie klęską nie tylko dla ludności żydowskiej, ale i chrześcijańskiej. Czy chcecie czy nie chcecie handel jest w ręku żydów. Ci radni, którzy są za tą ustawą, szukają porachunków między polakami i żydami. Teraz nadszedł okres sanacji. W sanacji niema polaków i żydów. Żydów jest w Wilnie 50% — spisy były fałszowane, żydów zmuszano by się zapisywali za polaków — a handel jest w 75% w rękach żydowskich. Sem może zostać rozwiązany, a nie wiadomo, czy przyzwyli Sejmu ustawy nie zmieni.

Stawia wniosek, by magistrat opowiedział się przeciw przymusowemu odpozyńkowi niedzielnemu.

mu, i zwrócił się do Delegata Rządu by ten interwenjował w Radzie Ministrów o zawieszenie ustawy na rok.

Radny Korolec proponuje utworzyć specjalną komisję i przekazać jej sprawę.

Radny Fedorowicz zwraca uwagę, że ustawa istnieje i magistrat jej zmieniać nie może. Radzi radnym żydowskim, by dyskuseję przenieśli na teren Sejmu i interwenjowali tam przez swych posłów.

Prosić o odroczenie uważa za niewskazane. Po roku będzie to samo.

Radny Globus był na zebraniu zwołanem w tej sprawie przez insp. pracy. Inspektor o rozciągnięciu tej ustawy na Z. W. nie jeszcze nie wiedział i mówi, że minister pracy może ją zawiesić na pół roku, Rada Ministrów zaś na rok.

Celem ustawy jest ochrona odpozyńku pracownika. Czy nie jest wszystko jedno, kiedy on odpoczywa, w sobotę czy niedzielę, byle odpozynek istniał? Tymczasem żydów zmuszają do bezrobocia dwudniowego, lub każą pracować w soboty. Nikt z tego nie będzie miał korzyści, chodzi tylko o zduszenie żydowskiego handlu.

Radny Szapiro mówi, że dwa lata temu, gdy były próby porozumienia między demokracją żydowską i polską, rozmawiał z jednym bardzo inteligentnym polakiem. Ten mówił, że w Polsce pogromów nie będzie, że żydów się „weźmie za żołądek“. Za żołądek więc biorą nas we wszystkich gałęziach życia. Czy się to uda czy nie — nie wiem. Delegat Rządu wiedział, jaki to cios dla handlu, dlatego tak prędko przeszedł nad tem do porządku dziennego.

Rada miejska musi dbać o interesy obywateli. Musi się wypowiedzieć, tak czy inaczej — to będzie dla żydów bardzo miarodajnie.

Radny Studnicki uważa ustawę za demagogiczną, a dobro państwa nie wymaga drażnienia żydów. Ustawa się przeciwko nim zwraca, bo handel jest w ich rękach — my handlu nie mamy, co jest niemożliwe.

(Rudnicki: a rolnictwo?) Handel jest cały żydowski, ale coż możemy z żydami zrobić?

(Rudnicki: wziąć za żołądek?)

Radny Nagrodzki proponuje by sprawy do Komisji nie odsyłać, głosuje za prośbą o zawieszenie ustawy.

Radny Zasztowt. Nie trzeba Komisji, sprawa jasna, odpowiedź bije w oczy. Prosić o zawieszenie. Przez ten rok ułożą się stosunki i zatrze się wiele kontrastów. Orzeczenie rady miejskiej zaważy na szali, bo tu ważną jest opinia sfer zainteresowanych.

W obecnym czasie ustawa kieruje się przeciw żydom, którzy stanowią znaczny odsetek naszych obywateli — niepotrzebnie wrogie stosunki. Przyjęcie bez zastrzeżeń nakłada na nas odpowiedzialność wobec historii, żeśmy sieli nienawiść, postępowali nieostrożnie.

Radny Szapiro. W Berlinie żydów jest mało. Tam niema społeczeństwa żydowskiego, niema opinii żydowskiej, sieci szkół, kultury. Tu żaden szanujący się żyd nie otworzy sklepu w sobotę (Głos: otwerają!) To wypadki. Co nastąpi w razie wprowadzenia ustawy? — Upadek handlu. Państwo straci na tem. Jeśli nie będzie wolno rzemieślnikom żydom pra-

cować w niedzielę — akorzystają na tem tylko niżsi funkcjonariusze policji! Żydzi będą dawać łapówki i pracować będą.

Rada musi prosić o odroczenie.

Abramowicz. Ani Litwa środkowa ani władze ustawodawcze do tej pory ustawy tej u nas nie wprowadziły, licząc się z miejscowymi warunkami.

Mówiłem z Inspektorem pracy, odpowiednia uchwała Rady miejskiej może mieć zupełnie konkretne znaczenie.

Przy obecnym kryzysie w handlu i przewidzianej waloryzacji — wprowadzenie tej ustawy stanie się klęską dla żydów. Jak można płacić np. robotnikowi za miesiąc jeśli pracuje tylko 4 1/2 dnia tygodniowo? Moc przedsiębiorstw się zlikwiduje, wzrośnie ilość bezrobotnych. Nie poruszam sprawy, ile jest żydów w Wilnie, sprzeczność między danymi urzędowymi i nie urzędowymi jest rażąca. W każdym razie handel żydowski 75% lub więcej. Większość polska nie skorzysta na ustawie a żydzi stracą. Obowiązkiem Rady jest prosić o odroczenie, może się to tymczasem zmienić. W imieniu radnych żydów żąda by sprawę załatwić zaraz, przegłosować.

Radny Studnicki popiera wniosek Abramowicza.

Vice-prezydent. Zgłoszono dwa

wnioski: Odesłać do Komisji 2) załatwić na posiedzeniu rady miejskiej.

Radny dr. Globus. Przeniesienie sprawy do Komisji, oznacza honorowy pogrzeb. Mówcie Panowie tu, zaraz, co macie mówić w Komisji. My chcemy wiedzieć jakie jest wasze stanowisko w tej sprawie. Sprawę załatwić publicznie bez „gładkich wyjść“. Kwestyi tej nie zadacie, wyjdzie na jaw wobec opinii publicznej.

Radny Studnicki przemawia za wnioskiem drugim następuje głosowanie. Za odesłaniem do Komisji wypowiada się 13 osób. Za wnioskiem drugim 10 osób. Kilku radnych nie głosuje.

Radny Rudnicki. Żąda uchwały, by komisja przedstawiła referat na najbliższe posiedzenie rady miejskiej.

Do Komisji wybrano — 3 żydów i polaków. Żydzi wybrali radnych Rudnickiego, Spire i Szapirę.

Fedorowicz. Ja głosuję za sobą. Radni polacy: Dr. Dembowskiego, Perkowskiego, Korolea i dr. Fedorowicza.

Radny Abramowicz. Stawia wniosek, by rada miejska zwróciła się Del. Rządu o wstrzymanie wykonywania ustawy do czasu wypowiedzenia się Rady miejskiej.

Z powodu braku quorum do głosowania nie przyszło. Wiceprezydent posiedzenie zamknął, a wniosek radnego Abramowicza wpisano do protokołu.

JAN WOKULSKI i S^{KA}
WIELKA 9.

**BIELIZNA, KRAWATY,
CIEPŁE SWEATERY.**

— PODARUNKI —
NA GWIAZDKĘ
WYKWINTNE I w WIELKIM WYBORZE.

Magazyn dziś od 1-ej do 5-ej otwarty.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Walka z tajnym gorzelnictwem.** Dyrektor Izby Skarbowej p. Malecki polecił podwładnym sobie urzędowi, aby rozciągnęli baczny dozór nad wzrastającym coraz bardziej w naszym Kraju tajnym gorzelnictwem. Wzrost tajnego gorzelnictwa u nas daje się zauważyć od jesieni w związku z taniością produktów rolnych. Celem zachęcenia do ściślejszego nadzoru Izba Skarbową zwiększyła nagrody udzielane za wykrycie lub pomoc przy wykryciu z 10 milionów do 25 milionów marek. Równocześnie Izba Skarbową zwróciła się do Delegatury Rządu z prośbą o współdziałanie organów administracyjnych z władzami skarbowymi wobec strat jakie państwo ponosi przez tajne gorzelnictwo.

— **Reorganizacja referatu do walki z drożyzną.** Celem ściślejszego nadzoru nad handlem wileński referat do walki z drożyzną przy

komisarjacie Rządu zostaje przekształcony w ten sposób iż urzędni referatu podzieleni zostaną na dwie grupy dla dokonywania kontroli w mieście nad handlem. Grupa pierwsza z referentem p. Boimskim na czele będzie ingerowała w wypadkach ważniejszych. Na miejscu w referacie będą załatwiane tylko sprawy kancelaryjne. W przyszłości nie będą ustanawiane ceny maksymalne. Natomiast zatwierdzone będą ceny przedkładane przez kupców zbadaniu rachunków i i faktur.

Z miasta.

— **Od Redakcji.** Numer świąteczny „Dziennika Wileńskiego“ wyjdzie w poniedziałek dn. 24 b. m. zrana.

Administracja czynona będzie dnia 24 b. m. do godz. 12-ej, następnie zaś od 27 b. m. w porze normalnej.

— **„Trylogja“ Sienkiewicza — na gwiazdkę dla żołnierza.** P. Ż. P. podjęło piękną i godną poparcia inicjatywę nabycia pewnej ilości egzemplarzy „Trylogji“ Sienkiewicza jako podarek gwiazdkowy dla naszych żołnierzy, powodując się tą myślą, aby dzieło o tak wielkiem znaczeniu wychowawczem znalazło się w każdym oddziale i było jaknajwięcej dostępnem dla każdego żołnierza. Dlatego też inicjatorowie zbiórki żywią niezłomną nadzieję, że społeczeństwo nasze nie poskąpi swej ofiarności na cel tak pożyteczny. Poza zbiórkami, ofiary zwłaszcza na całe komplety „Trylogji“ przyjmujcie redakcja „Dziennika Wileńskiego“.

— **Ruch przedświąteczny.** Zwyczaj ożywiony w dniach przedświątecznych ruch handlowy, w roku bieżącym jest bardzo słaby.

UWAGA!

Świąteczna sprzedaż wyrobów piekarniano - cukierniczych — (chleb, bułki, ciastka, sucharki, śliżyki i t.p.)

najtaniej w znanej ze swoich dobrych wyborów Piekarni

„KONGRESÓWKA“

Stefańska 31 — daw. A. hr. Tyszkiewiczza.

Zwłaszcza kupowanie podarunków „na gwiazdkę“ zmalało do minimum wobec cen wyższych niż przedwojenne. Stosunkowo największą popytu książki jako przedmiot względnie tani. W sklepach spożywczych również ruch nie jest wielki. Da się to wyjaśnić tem iż ludność unikając spadku marki, oszczędności swoje lokowała w zapasach i posiada ich ilość dużo. Słowem Święta będzie my mieli bardzo „wykalkulowane“.

— **Włóścianie oczekują nowej waluty.** Na targach wileńskich możemy obserwować dziwne zjawisko. Targi są niezwykle słabe. Tylko podmiejscy sprzedawcy przywożą swe towary na sprzedaż. Włóścian z dalszych okolic niema prawie zupełnie. Według informacji otrzymanych ze wsi wśród włóścian ugruntowało się przekonanie na skutek mówienia i pisania od dłuższego czasu o nowej walucie, iż od Nowego Roku będą wprowadzone nowe pełnowartościowe pieniądze, a marki wyjdą z obrotu. Wobec tego włóścianie wstrzymali się z dowozem produktów na święta nie chcą wyzbywać się towaru za kilkodzienną tylko ich zdaniem wartość mającą marki polskie.

Zebrańia.

— **Polskie T-wo Krzewienia wiedzy handlowej i ekonomicznej.** W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 5 p.p. w lokalu Wil. Pryw. Banku Handlowego (Mickiewicza 8) odbędzie się walne zebranie członków Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i ekonomicznej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Zebranie sprawozdawcze.** W niedzielę dnia 23 grudnia r. b. o godz. 1 po poł. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (S. Jańskiego 3) ks. poseł Olszański udzieli sprawozdania o chwili bieżącej. Wstęp wolny.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz 6-ty wielce oryginalna komedia Louys'a „Kobieta i pajac“, która dzięki doskonałej grze całego zespołu zyskała ogólne uznanie. W rolach głównych E. Snieżkówna i K. Kijowski. W przygotowaniu „Ladna awantura“ Caillareta i Flersa. Jutro — przedstawienie zawieszono.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 3 min. 30 — przedstawienie popularne po cenach zniżonych o 50% — „Królowa kinematografu“ Gilberta.

— **Teatr Wielki (na Pohulanie).** Wieczorem ukaże się po raz 4 ty spektakl opera Verdi'ego „Rigoletto“. Wykonanie partii solowych, chóralnych i orkiestrowych pod batutą dyr. Leszczyńskiego — wprost koncertowe. Dziś opera ta ukaże się po raz ostatni przed świętami. Obsada: E. Jefimcewa (Gilda), Pastówna (Magdalena), Romanowski (Rigoletto), Stepiński (Książę).

Przy pulpicie — kapelmistrz J. Leszczyński

Nadesłane.

Zakład Technologji, Fermentacji i Produktów Spożywczych, Politechniki Warszawskiej, Warszawa, dn. 11.XII.23.

Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów owocowych.

Niniejszym powiadamy W. P., iż wina Ich, dostarczane przez p. B. Bielunasa i wypróbowane przez rzeczoznawców, zebranych na wystawie Przetworów Ovocowych i Warzywnych w Centralnym T-wie Rolniczym zostały ocenione.

Jabłkowe i agrestowe, jako czyste, zdrowe wina, mogące być oceniane w skali pięciostopniowej.

Jabłkowe na cztery (4).

Agrestowe na cztery i pół (4 1/2). Gdyby wina zostały prezentowane na wystawie, to ocenione były by conajmniej dużym srebrnym medalem.

Kierownik Zakładu Technologji, Fermentacji i Produktów Spożywczych Politechniki Warszawskiej W. Iwanowski Vice-Prezes Ktu Wystawowego.



! HALLO!

WIĘC NIE ZAPOMNIJ MEŻULKO
KUPIĆ MI TO WSZYSTKO COCIĘ
PROSIŁAM I TAM GDZIE ZWYKLE
ALE CO DO WINA KUP
TYLKO WINO

PIERWSZEJ WILEŃSKIEJ SPÓŁKI WIN I PRZETWORÓW

WILNO PIŁSUDSKIEGO 2. OWOCOWYCH WILNO PIŁSUDSKIEGO 2.
WYROBY TEJ FIRMY DOSTANIESZ WSZĘDZIE

Książka starych i młodych.

(Bajarz polski Glińskiego)

I.

Przemie owe chwile dziecięce! Z jakim utęsknieniem wraca każdy myślą w lata niepowrotnej młodości...

Nie ciążył na tobie żaden obowiązek, nie lękałeś się odpowie...

Jak czarowny ów świat dziecięcy. Niema tam zła, nie słychać o zbrodniach, a jeśli się znajdzie...

Być może, iż wojenne pokolenie dzieci różni się od milusińskich czasów pokojowych.

wojenne cechuje jakąś dojrzałość, brak naiwności. Wpływają na to ciężkie warunki życiowe...

A one potrzebują tej opieki łaską ciągłej troski i nowej atmosfery...

Lata dziecięce, to świat czarów i baśni. Zaiskrzyły się oczy dzieci, gdy usłyszał o czerwonym kapturku...

Naprawdę świat to czarowny, dostarczający zawsze wzruszeń i nieprzemijających wrażeń...

poprzez lata młodzieńcze; siwizna już przyprusza włosy, a jeszcze chętnie porzuci się dzień dzisiejszy...

Każdy naród je tworzy, strojąc w jak najświetniejsze barwy.

Niektóre przekroczyły swe granice, ogarniając w posiadanie różnojęzyczne narody. Baśnie "Tysiąca i jednej nocy"...

"Różyczki kwitną i wonieją, Dzieciom się młode serca śmieją".

czyż nie wzrusza żalosem dzieje syreny, która śniła o tem, by zdobywszy miłość królewicza...

Nieprzebranem jednak źródłem baśni i legend jest lud. Przebo gata jego wyobraźnia ujawnia się

w ogromnej ilości opowiadań ze świata czarów i duchów, porywających nadzwyczajnością treści i siłą fantazji.

Każdy, kto się zetknął bliżej ze wsią i jej mieszkańcami, przypomni sobie owe chwile o szarej godzinie...

Wiele z owych baśni ginie ustępując zgoła innej treści. Wiek dzisiejszy niepodobna do przedwojennej...

Intwentaryzacji dał początek niezmiernie młody Kolberg. Śladami jego kroczą osobne organy ludzkości...

Ze wszystkich jednak zbiorów, kto wie, czy nie największą popularność, można rzec ogólnopolską, zdobył "Bajarz polski" Glińskiego.

Ludwik Stolarzewicz.

Z pólek księgarskich.

"Wileński Kalendarz Informacyjny" wydawany od kilkunastu lat w Wilnie pod firmą księgarni J. Zawadzkiego...

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38.

DZIS Clou sezonu! RÓŻE i CIERNIE ŻYCIA...

w 6-ciu aktach wzruszające tragizmem dzieje porwanej z klasztoru zakonnicy...

Kino-Teatr "Polonia" Mickiewicza 22.

DZIS ostatni dzień. Wszczębiałowe arcydzieło według rozgłoszonej powieści Henry Wood'a "La maison dans la forêt"

Urocz. poświęcenie Sylvia Grey, K. Worth i ulubieniec kobiet I. Angelo w rolach gł. Wspaniałe scen. balet w "Moulin Rouge".

Kino-Teatr "Piccadilly" ul. Wielka.

Nadzwyczajny program świąteczny! Najwybitniejsze arcydzieło sztuki kinematograf.

Niesamowite opowiadania w 8 W rol. gł. B. Goetke, Fr. Kortner, w. akt. podług opowieści gen. Lilly Alexandra, Sasza Gura, Karol jalnego CONAN DOYLE'a

RZADKA OKAZJA.

Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjomy i na palta...

Pokój

na biuro bez zamieszkania, w centrum, parter lub 1 piętr., widny, suchy, większy...

B-cia ALSZWANG SP. AKC. WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ NA RATY BEZ PIENIĘDZY W CIĄGU 45 DNI PRAKTYCZNE PODARUNKI GWIAZDKOWE

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie wprowadzenia nowej skali państwowego podatku dochodowego...

Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę...

Table with 4 columns: L.p., Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, Stopa procentowa od podatku, and sub-columns for 'Ponad' and 'Do' in thousands of marks.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż licytacja na sprzedaż zrębów etatowych 1923 i 1924 r. w Nadleśnictwach:

- 1. Olkieniakiem, 2. Swirskiem, 3. Trabskiem, 4. Smorgońskiem i 5. Stołpeckiem, która się nie odbyła 22.XII 1923 r. została wyznaczona na dzień 8-go stycznia 1924 roku.

ZARZĄD Wileńskiego Banku Ziemińskiego zawiadamia niniejszem, że od dnia 7-go stycznia roku 1924 Bank przyjmować będzie wpłaty...

SKLEP OBUWIA CZAPLIŃSKIEGO Dominikańska 3. BUCIK TRWAŁY I WYGODNY ELEGANCKI, LEKKI, MODNY...

Nowo-udokonalony angielskiemi otwarty maszynami najnowszy system ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED WILNO, ul. W. Stefańska 29.

Okazja świąteczna! Sklep Komisowy "Okazja" Jagiellońska 2 a poleca na święta "Ceres", zamieniający w potrawach masło.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje, ma zastosowanie również przy potrącaniu podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę...

Inteligentna starszka, wdowa, komplementnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych...

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne.

Dr. L. Ginsberg choroby weneryczne, syfilis i skórne. Dr. med. Kapłan choroby weneryczne, syfilis i skórne.